

opusdei.org

Zwykła praca i jak ją uświęcić (VI): Satelity

Elena pracuje dla agencji kosmicznej i jest odpowiedzialna za ocenę międzynarodowych projektów, w których wykorzystywana jest technologia satelitarna.

27-11-2019

Istnieje wiele powodów, dla których można wybrać jakąś ścieżkę zawodową zamiast innej. Można je znaleźć w głębokiej refleksji lub w

prostej intuicji. Dla Eleny, gdy była w szkole średniej, impulsem stała się scena z filmu: „Oglądałam *Apollo 13* - mówi Elena - i po słynnej scenie awarii filtrów powietrza, gdy zespół inżynierów musi rozwiązać bardzo ważny problem przy użyciu bardzo niewielu zasobów, zdecydowałam, że chcę wykonać taką pracę”.

„Podobał mi się pomysł stworzenia czegoś, co by zadziało - kontynuuje Elena - co by się poruszyło, a może nawet poleciało. Oczywiście, inżynieria nie jest łatwą drogą. Miewałam koszmary przed egzaminami, nie raz płakałam, myśląc o tym, że wszystko jest nie tak... Ale cieszę się, że przezwyciężyłam się i skończyłam te studia!

Dziś Elena pracuje dla agencji kosmicznej i jest odpowiedzialna za ocenę międzynarodowych projektów, w których wykorzystywana jest

technologia satelitarna: „Wspieram firmy w tworzeniu nowej usługi lub produktu, tak aby w krótkim czasie (rok lub dwa lata) stał się on trwały, tworzył miejsca pracy i przynosił dochody w regionie, w którym został stworzony”.

Od doktoratu do satelity

Kariera zawodowa Eleny, która rozpoczęła się dzięki scenie filmowej, prowadziła ją przez badania naukowe do działalności doradczej: „W pierwszych latach kariery godziłam pracę nad doktoratem z działalnością zawodową. Po kilku latach całkowicie zmieniłam sektor badań naukowych i podjęłam studia z zarządzania *Executive Master*, aby zajmować się sprawami biznesowymi. Dziś mam możliwość wykorzystania wszystkich umiejętności nabytych przez lata, zarówno inżynierskich, jak i biznesowych”.

Niektórzy mogą myśleć, że praca w agencji kosmicznej jest niezwykłą pracą. Elena nie podziela tego zdania: „To piękna praca i jeśli jest dobrze wykonana, może zmienić życie wielu ludzi na lepsze, ale jak w przypadku większości zajęć, nie ma w niej nic nadzwyczajnego”.

Nie tylko statki kosmiczne

Elena urodziła się w Rzymie, ma dwóch braci i siostrę: „Moi starsi bracia mają swoje rodziny, więc biorąc pod uwagę szwagrów i szwagierki, wnuków i wnuczki, najwęższy krąg rodzinny składa się z 14 osób. W mojej rodzinie zawsze było naturalne, że szliśmy razem na Mszę św. w niedzielę, modliliśmy się przed posiłkami, a czasami rozmawialiśmy o rzeczach, które dotyczyły Boga, także komentując treść lekcji religii w szkole”.

Elena dorastała, widząc wokół siebie „chrześcijan, którzy żyli normalnie, z

ich problemami, przeżywając złe i dobre chwile”. Nauczyła się od rodziców, jak z pasją kochać świat. I to właśnie miłość do świata i czynienie go kochanym przez jak największą liczbę ludzi, współpraca z innymi i z Bogiem, aby uczynić z niego wspaniałe miejsce, stało się wezwaniem Eleny, która postanowiła zaufać Panu, stając się członkiem Opus Dei.

Chociaż praca w agencji kosmicznej natychmiast kojarzy się ze statkami kosmicznymi i satelitami, praca Eleny, jak już wspomniano, polega na przyziemnych zadaniach: „Moim głównym obowiązkiem - mówi Elena - jest wykonywanie pracy bardzo dobrze. Staram się o dogłębne przestudiowanie dokumentacji i zrozumienie, gdzie pojawiają się trudności językowe lub kulturowe. Próbuję wyjaśniać aspekty administracyjne lub techniczne, stawiając siebie w sytuacji drugiej

strony, aby uczynić ich zrozumienie jak najłatwiejszym (lub chociaż mniej trudnym). Wciąż uczę się, by być w mojej dziedzinie na bieżąco z wiedzą. Czasami niektóre dokumenty są bardzo nudne lub źle przygotowane i wiem, że próba dotarcia do sedna jest czymś, co mogę ofiarować Bogu za tych, którzy napisali te strony i za wszystko, co jest mi i Jemu drogie”.

Życie wiarą i nauką

Wielu moich kolegów wie, że jestem chrześcijanką i jestem przekonana, że świadectwem, o którego złożenie jesteście proszeni, jest świadectwo miłości i dyspozycyjności: jest to bardzo trudne, ale my, chrześcijanie, utrzymujemy, że Bóg może nam pomóc żyć w ten sposób, więc musimy się zaangażować jako pierwsi.

Bardzo lubię fragment z książki *Przyjaciele Boga*, punkt 249: *Ileż*

*przeciwności znika, kiedy
powierzamy się całkowicie w ręce
Boga, który nigdy nas nie opuszcza!
W różny sposób przejawia się ta
miłość Jezusa do swoich: do kalekich,
chorych... On zapytuje: Co cię boli?
Odpowiadamy: Boli mnie... I
natychmiast przychodzi światło, albo
przynajmniej pogodzenie i pokój.*
Takiej relacji z Bogiem nauczyłam się
od św. Josemaríi i za to będę mu
zawsze wdzięczna.

W poprzedniej pracy często
rozmawiałam o sprawach
związanych z wiarą. W obecnej
pracy są ludzie wszystkich religii i
wierzeń oraz tacy, którym wiara jest
obojętna. Dzięki wzajemnemu
szacunkowi możemy rozmawiać o
własnych tradycjach religijnych lub
sposobie patrzenia na świat.

Kiedy mówimy o wierze i kobietach
poświęcających się pracy naukowej,
na myśl przychodzi Guadalupe,

pierwsza osoba świecka z Opus Dei,
która została beatyfikowana:

„Oczywiście jestem z tego powodu
szczęśliwa - kończy Elena - chociaż
myślę, że jeszcze nie do końca
zrozumiałam skalę tego wydarzenia
w Kościele, zwłaszcza dlatego, że
kobieta świecka jest teraz świętą
uznawaną przez wszystkich,
niezależnie od tego, czy była
naukowcem”.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/zwykla-praca-i-jak-ja-
uswiecic-vi-satelity/](https://opusdei.org/pl-pl/article/zwykla-praca-i-jak-ja-uswiecic-vi-satelity/) (27-03-2025)